

# **RUNMAGEDDON** **BĘDZIE PIEKŁO!**

## INFORMACJA PRASOWA

Warszawa, 18 maja 2015

### **Kobiety też chcą ekstremalnej rozrywki!**

**Na starcie Runmageddonu Classic – ekstremalnego biegu przez przeszkody, który odbył się 9 maja na warszawskim Torze Służewiec stanęło blisko 300 kobiet. W różnym wieku, z różnych powodów, z wielu zakątków Polski zjechały do Warszawy, aby ukończyć jeden z najcięższych biegów w kraju. Jedną z zawodniczek zmagających się z trasą biegu była modelka Ilona Felicjańska.**

Tym razem organizatorzy Runmageddonu przygotowali zawody w wersji Classic, czyli 12 kilometrową trasę a na niej ponad 50 wymyślnych przeszkód sztucznych i naturalnych. Nie zabrakło ścian, zasieków, bagien, okopów oraz lin. Wyzwanie podjęło blisko 300 kobiet, które przemierzyły wiele kilometrów z Białegostoku, Torunia, Tarnowa, Sopotu, Nowego Sącza, aby stanąć na starcie Runmageddonu. Z tego grona ponad połowa zawodniczek to absolutne debutantki, dla których był to pierwszy kontakt z biegiem przeszkodowym. Biegu nie udało ukończyć zaledwie kilka z nich. Jedną z debiutujących na Runmageddonie kobiet była Wiola Pec, której łzy i emocje na mecie poruszyły wiele obserwujących osób.

*„Każda z przeszkód podczas biegu, jest jak problem w Twoim życiu, trzeba umieć sobie z nią poradzić i po prostu pokonać to, sposobem, siłą, psychiką. Dałam radę! Jak większość kobiet jestem jednak delikatna i krucha – stąd moje łzy na mecie. Wzruszyłam się, to fakt, ze zmęczenia, szczęścia i bólu jednocześnie.”* - powiedziała zawodniczka.

Pytane o motywację do startu w biegach ekstremalnych najczęściej wskazują potrzebę zmiany trybu życia, dążenie do samorealizacji oraz chęć robienia rzeczy odbiegających od rutyny, przełamujących nudę.

Magdalena Czechoska uczestniczyła już w kilku edycjach Runmageddonu, w tym w tej najbardziej ekstremalnej – listopadowym Runmageddonie Hardcore, gdzie pokonała dystans 21 km. Aby dotrzeć do mety, musiała m.in. wplaw pokonać staw, podczas gdy temperatura powietrza wynosiła -7 stopni °C. Pytana o to, dlaczego to robi, odpowiada: *„Dlatego, bo kocham wyzwania. Kocham nieznaną przestrzeń do osvajania, pasjonuje mnie przygoda, kręci adrenalina, fascynuje filozofia jaka tworzy się w głowie poddanej niecodziennym sytuacjom. Lubię balansowanie na pograniczu, zabłocić się, wisieć na linie, wspinać się, pokonywać bariery lęku, przesuwać granice, dostarczać sobie nowych wrażeń.”*

Wysokie zainteresowanie kobiet startami w biegach pod szyldem Runmageddonu potwierdza także Jaro Bieniecki, dyrektor i pomysłodawca imprezy:

*„Kobiety coraz częściej łamią stereotypy związane z czynnościami tradycyjnie przypisanymi mężczyznom. Podobnie jak mężczyźni, chcą spędzać wolny czas w sposób aktywny, który pomoże im się rozwijać lub po prostu dobrze bawić. Coraz więcej zawodniczek wypełnia listy startowe biegów przeszkodowych na różnych dystansach. W każdej kolejnej edycji Runmageddonu notujemy bardzo wysoki odsetek kobiet, najwyższy w Polsce i jeden z najwyższych w Europie. To pokazuje, że nie straszne są im przeszkody, ekstremalne przeżycia i wizja totalnego ubłocenia.”*

Najstarsza zawodniczka biorąca udział w zawodach miała 43 lata i na Runmageddon przyjechała z Łodzi. Wspólnie z biorącą udział w zawodach modelką Iloną Felicjańską, udowodniały, że taki bieg nie jest jedynie domeną wysportowanych nastolatek, a do mety może dotrzeć każdy, kto tylko znajdzie odwagę by podjąć decyzję o starcie.

Czołganie się w błocie, skakanie, pokonywanie bagien i stawów, wspinanie po linie to czynności - wydawać by się mogło - przeznaczone głównie dla mężczyzn. Kobiety jednak coraz częściej łamią stereotypy związane ze sportami tradycyjnie przypisanymi mężczyznom. Magdalena Szulc, czterokrotna zwyciężczyni Runmageddonu nie zgadza się jednak na żadne podziały w tej kwestii:

*„Nie rozumiem podziałów na sporty damskie czy sporty męskie. Wszystko jest dla ludzi. Po biegu chłopak do mnie podchodzi i mówi: „Wyzaczyłem sobie za cel dogonić Cię... ale nie wyszło” Lubię to uczucie, w którym pokonuję mężczyzn na trasie biegu. Mocno podnosi mnie na duchu, to jest bardzo budujące. Runmageddon to świetna zabawa, w której może wziąć udział każdy, komu tylko pozwala na to zdrowie i kto ma ochotę na trochę szaleństwa.”*

Runmageddon Classic w Warszawie to trzecia tegoroczna impreza w cyklu. Sezon ekstremalnego biegania w Polsce rozpoczął się wraz z Zimowym Runmageddonem Rekrut, który odbył się 14 lutego na Torze Służewiec w Warszawie. Druga impreza, również w formule Rekrut, odbyła się 11 kwietnia na terenie Hipodromu Sopot. Kolejna impreza Runmageddonu, tym razem w formule Rekrut i Hardcore, odbędzie się w Myślenicach w ostatni weekend maja.

Imprezy Runmageddonu w 2015 roku rozgrywane są pod nazwą Liga Runmageddonu. Cykl składa się z jedenastu edycji zróżnicowanych poziomem trudności i typem trasy. Ostatnim biegiem, podsumowującym cały rok zmagania, będzie Finał Runmageddonu. Będą w nim mogli wystąpić wyłącznie zawodnicy, którzy we wcześniejszych edycjach zdobyli co najmniej 5 punktów. Na koniec roku najtwardszego zawodnika i zawodniczkę wyłoni Finał Runmageddonu. Organizatorzy szacują, że we wszystkich edycjach zawodów w 2015 roku weźmie udział ponad 15 tysięcy osób.

**O biegu Runmageddon ([www.runmageddon.pl](http://www.runmageddon.pl))**

Runmageddon kolejny cykl imprez działającego od 2005 roku Stowarzyszenia OTK Rzeźnik znanego z organizacji m.in. Biegu Rzeźnika - górskiego ultramaratonu na dystansie 80km oraz Maratonu Bieszczadzkiego.

Runmageddon zwiastuje koniec ery nudnych biegów ulicznych oferując jego uczestnikom ekstremalne wrażenia. To wydarzenie nastawione na dobrą zabawę, do której pretekstem jest wysiłek fizyczny i rywalizacja o miano najtwardszego zawodnika. Uczestnik prac naprzód niejednokrotnie będzie musiał wspinać się, czołgać, brnąć w błocie, skakać, a także zmierzyć się z wodą oraz ogniem.

**Kontakt dla mediów:**

Marcin Dulnik  
Rzecznik prasowy Runmageddon

**Agencja In Fact PR**

[marcin.dulnik@infectpr.pl](mailto:marcin.dulnik@infectpr.pl)

mobile: 660 722 822